

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski

w sprawie z wniosku J.W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 lutego 2014 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Organ rentowy wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 23 maja 2013 r. Zarzucono naruszenie art. 3 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 pkt 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Jako podstawę przyjęcia skargi do rozpoznania wskazano na „potrzebę wykładni przepisów wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, mając na względzie skarżone orzeczenie oraz wyrok Sądu Najwyższego z 16 września 2009 r., I PK 79/09 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2012 r., II UK 181/11. W sentencjach wyżej wskazanych orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, że zasadniczo wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez

pracownika, który zmarł w wyniku zaśląbnięcia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną”.

Organ rentowy podniósł, że nie kwestionuje poczynionych przez Sąd Apelacyjny w (...) ustaleń faktycznych co do okoliczności wypadku. W jego ocenie nie sposób przyjąć, że stosunkowo duży ruch na drodze, trudne warunki zimowe, obawa opóźnienia, zajechanie drogi przez inny pojazd są nadzwyczajne, nietypowe dla charakteru pracy na stanowisku zawodowego kierowcy.

Dalej stwierdzono, że skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ okoliczności zdarzenia „w sposób oczywisty wskazują na brak przyczyny zewnętrznej w rozumieniu definicji wypadku zawartej w ustawie wypadkowej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie (postanowienie SN z 16 maja 2008 r., I UK 16/08, LexPolonica nr 3058328).

Już na wstępie należy zauważyć, że ujęte w skardze przesłanki przedsądu wzajemnie się wykluczają – nie można twierdzić, że skarga jest oczywiście uzasadniona (co ma miejsce wówczas, gdy stwierdzone naruszenia prawa są widoczne *prima facie*, bez pogłębionej analizy prawnej) i że jednocześnie w sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, co wymagałoby zaangażowania Sądu Najwyższego w dokonanie pogłębionej interpretacji niejasnych przepisów (postanowienie SN z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, niepubl.).

Nie można zgodzić się z organem rentowym, że wskazane orzeczenia Sądu Najwyższego i skarżony wyrok wskazują na rozbieżne oceny w kwestii tzw. przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy.

W wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2012 r., II UK 181/11, LEX nr 1216850, stwierdzono, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych,

normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który zmarł w wyniku załamnięcia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z 16 września 2009 r., I PK 79/09, LEX nr 553670, podkreślono, że wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż "sama praca" nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcia na wskazanych wyżej wytycznych z orzecznictwa, wprost powołując się także fragment uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 12 listopada 2008 r., I UK 96/08, LEX nr 678010, „tylko w razie wyjątkowo dużego nawarstwienia się w środowisku pracowniczym niekorzystnych dla poszkodowanego okoliczności, przekraczających przeciętne normy wrażliwości psychicznej człowieka i wywołujących silne, negatywne emocje, można upatrywać w tych zjawiskach zewnętrznej przyczyny zdarzenia”.

Organ rentowy w istocie twierdzi, że Sąd Apelacyjny w sposób nieprawidłowy dokonał oceny stanu faktycznego w kontekście definicji wypadku przy pracy. Tym samym podnosił jedynie, że skarga jest oczywiście zasadna. Nie sposób się z taką oceną zgodzić. Oczywista zasadność skargi kasacyjnej zwykle wynika z widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniach z 10 lipca 2007 r., II UK 45/07, z 30 czerwca 2007 r., II CSK 184/07, z 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07, z 10 lipca 2007, II UK 45/07 niepublikowane, z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109), z czym w niniejszej sprawie, ponad wszelką wątpliwość, nie mamy do czynienia.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.

